

PLACÓWKA LUBELSKA

Lublin, Kościuszki 8.

Telefon № 3.

Teatr Miejski

Dziś we wtorek 20 listopada
Przedstawienie popularne po cenach niższych o 50%

„Księżniczka Ola-la” Operetka

Jutro, w środę 21 listopada przedstawienie popularne
po cenach o niższych o 60 proc.

Wiera Mircewa

sztuka Urwancewa.

Wybory w Gdańsku skończyły się naszą przegraną.

Dotąd mieliśmy 7, obecnie mamy 4 posłów.

GDAŃSK, 19.11. Niedzielne wybory w Gdańsku przyniosły klęskę liście polskiej. Powody tego są liczne. Obok tych powodów, które leżą w zakresie działań samego oficjalnego aparatu wyborczego, wymieniają tu niepopularność czołowego kandydata listy polskiej, narodowego demokrację, występującego pod firmą Chadecji. Lista kandydatów ułożona była w prywatnym kółku bez porozumienia z ogółem wyborców, przyczem liczone się z „wyższymi względami” nietylko partyjnymi ile osobistymi. W okręgach, na które można było dla polskich kandydatów najbardziej liczyć, ludność głosowała przeważnie na centrowców. Komuniści otrzymali także znaczną liczbę głosów. Centrum wchodzi do sejmu, jako trzecia z rzędu partja, następne miejsca zajmują komuniści.

Polskich głosów oddano ogółem 57900, podczas, gdy przy poprzednich wyborach było ich 93000. W Sobotach oddano obecnie głosów 616; przy poprzednich wyborach było ich 955.

Polaków wejdzie do sejmu tylko czterech, skutkiem czego nie będą mogli utworzyć frakcji, do której zarejestrowania potrzeba siedmiu. **Dotychczas mieliśmy właśnie siedmiu posłów.** Wybrani zostali: 1) dr. Kubacz, 2) Jedwabski, przedstawiciel robotników, popierany przez endecję, 3) Łangowski, 4) Moczyński. Najwięcej głosów po wybranych otrzymał Cieszyński, współredaktor „Dziennika Gdańskiego”.

Z chaosu niemieckiego.

Stresseman przestrzega przed dyktaturą wojskową.— Pożyczka amerykańska.— Nowe sankcje karne Francji.— Kronprinz pozostanie w Niemczech.

BERLIN, 19.11. Stresseman oświadczył, że **dyktatura wojskowa zwichnęłaby ciężką zewnętrzną sytuację Niemiec.** „Przestrzegam przed tem z całym naciskiem”—mówił— „przestrzegam nie z osobistych motywów, bo osobiście z radością powitałbym chwilę, w której mógłbym złożyć ciężar rządów państwem. Mogę ten urząd zatrzymać tylko pod warunkiem, że moje własne stronnictwo nie będzie mi czyniło trudności”.

Stresseman zawiadomi prawdopodobnie Reichstag o **warunkach pożyczki amerykańskiej i oświadczy, że Niemcy muszą być przygotowane na nowe „sankcje” ze strony Francji.** Kanclerz staje jednak na stanowisku, że sankcje te nie powstrzymają „postępu nowej epoki”, na którą wskazują ostatnie zdarzenia na Zachodzie. Stresseman zapowiedział, że wszelkie żądania Francji odnośnie do Kronprinca zostaną odrzucone.

Pamiętajcie o Rodzinach Ofiar krakowskich.

Dalszy ciąg mowy posła Marka. Napady watah bandyckich na pograniczu Polski.

Klęska wyborcza Polaków do Sejmu gdańskiego.

W kotle niemieckim.

Nadrenja a Stinnes.

BERLIN. 18.11. Rząd odłożył do przyszłego tygodnia formalną decyzję porzucenia administracyjnej kontroli nad terytorjami okupowanymi przez aliantów i przekazania ich derektorjacji, mianowanemu przez Stinnesa i jego kompanów. Uchodzi jednak za rzecz pewną, że decyzja ta jest nieunikniona.

Narazie rząd postanowił utrzymać wsparcia dla robotników Zagłębia Ruhry i przeznaczył na ten cel 100 milionów w nowej walucie markowej.

Pan premier saski brał łapówki!

Uwalniał skazanych...

LIPSK 19.11 Według „Leipziger Neueste Nachrichten” prokuratorja w Lipsku wszczęła przeciwko b. prezydentowi ministrów Saksonji, Zeugnerowi, dochodzenie z powodu przekupstwa. **Jako minister sprawiedliwości uwalniał on podobno skazanych prawomocnie na karę aresztu, pobierając od uwolnionych podarunki.**

Waluta bawarska.

MONACHJUM, 19.12 — Zarządzone w związku z zamachem stanu obostrzenia policyjne zostaną cofnięte. Celem zarządzenia kryzysowi gospodarczemu **projektowana jest w niedalekiej przyszłości emisja waluty bawarskiej o stałej wartości.** Urzeczywistnienie tego projektu, jako sprzeczne z konstytucją, mogłoby doprowadzić do nowych zatargów z rządem Rzeszy.

Sowiety nie uznają Traktatu Wersalskiego.

RYGA. 18.11. Prezydent Rady Ligi Narodów Ishi wystosował do p. Cziczeryna telegram, zapraszający Rząd Sowiecki do przysłania delegata na międzynarodową konferencję techniczną, rozpoczynającą w Genewie obrady w dniu 15 listopada. Cziczeryn w odpowiedzi odrzucając zaproszenie, oświadcza, że Liga Narodów jest organem politycznym, dalekim od zapewnienia równości ludom oraz instrumentem hegemonji i dominacji skoalizowanych wielkich mocarstw” oraz, że **„Traktat Wersalski nie może być uznany przez rząd Sowiecki”** — poczem oświadcza, że zaproszenie otrzymał zbyt późno, aby można było z niego skorzystać.

Ukaranie spiskowców greckich.

ATENY. 18.11 (PAT). Sąd wojenny wydał wyrok na zamieszanych w ostatniej rewolcie oficerów i podoficerów greckich, skazując na śmierć 2 generałów i 2 pułkowników. Sześćdziesięciu innych oficerów skazano na ciężkie roboty. Większość oskarżonych podoficerów uniewinniono. Na interwencje przedstawiciele kilku partyj politycznych, wykonanie wyroków zostało wstrzymane.

„The greatest swindle in history”.

Największym szwindlem historycznym nazywają w Stanach Zjednoczonych stosunki walutowe w Niemczech.

Tak oświadczył bez ogródek prof. Driesch po swoim powrocie do Niemiec z Ameryki.

The greatest swindle in history!

Jeśli taką opinię wydał kraj Morgan'a o porządkach walutowych niemieckich, cóż może orzec opinja publiczna Stanów Zjednoczonych o rządzie kraju, gdzie minister skarbu ogłasza sztucznie bezdeficytowy budżet, reklamuje pożyczkę amerykańską, której mu odmówiono na miesiąc przedtem, karmi ogół bluffem sanacji skarbowej i pędzi maszyny drukarskie, jak nigdy przedtem...

Dokończenie mowy posła d-ra Marka.

Poseł dr. Marek mówił w dalszym ciągu, jak następuje:

W pierwszym przemówieniu na posiedzeniu żałobnym po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza p. Trąpczyński stwierdził, że „cała Polska ten czyn potępia, ale sprawiedliwość każe przyznać, że szaleńców takich mogła przygotować atmosfera nienawiści, którą trzeba oczyścić. Winni jesteśmy wobec kraju zapomnieć o tem, co nas dzieli, a pomyśleć o tem, co nas może jednoczyć, a to w myśl słów modlitwy Pańskiej: i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. W deklaracji, odczytanej na środowisku posiedzeniu Senatu powiedział: „Bezprzykładna zniewaga majestatu Rzeczypospolitej Polskiej wywołała jeden krzyk oburzenia w kraju. Zniewaga ta wymaga odstraszającego ukaraniu winnych”.

Dla sytych, którzy zaślepieni szowinizmem i żądzą władzy, przebaczenie i odpuszczenie grzechów, dla głodnych i cierpiących mas ludzi ubogich, którzy nie byli zresztą winni przelanej krwi, należy się odstraszająca kara i nienawiść.

Następnie przechodzi mówca do ekonomicznej sytuacji państwa i kończy:

„Mówiąc o zajęciach ostatnich, p. Thugutt powiedział, że należy o nich zapomnieć, tak jak powiedział to po zamordowaniu Narutowicza, ale p. Thugutt ma łagodne serce, a ponad nim jest i ma większe znaczenie w państwie p. Trąpczyński i raczej po jego myśli nastąpi likwidacja wypadków krakowskich. Wówczas jednak, w interesie klasy pracującej i państwa przyjmujemy wydaną nam walkę. (Huczne brawa na lewicy).

I Chrześcijańska Demokracja ma tego dość.

Onegdaj rozpoczęły się w gmachu Sejmu obrady rady Naczelnej Ch. D.

Sytuację polityczno - parlamentarną referował prezes sejmowego klubu Ch. D., pos. Chaciński; sytuację zaś gospodarczą i finansową p. wice-premier Korfanty oraz senator Adamski. Ten ostatni zapoznał zebranych z zakresem prac i zadań rady finansowej.

P. wice-premier Korfanty ocenil w referacie swoim działalność i program p. Kucharskiego nader krytycznie.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad temi przemówieniami, dało się zauważyć duże rozgoryczenie z powodu obecnego stanu rzeczy. Robotnicy, zorganizowani w Ch. D., domagają się od rządu spełnienia całego szeregu postulatów, a przedewszystkiem istotnej walki z drożyzną. Rząd zaś

nic ze swej strony nie robi, aby żądaniom tym uczynić zadość. Polityka ta daje w konsekwencji tylko rozczarowanie „chrześcijańskich” rzesz robotniczych do obecnego rządu; **masy przechodzą do szeregów P. P. S. i N. P. R., a nawet do komunistów.**

Mówcy podnieśli następnie, że w tej sytuacji dalsze popieranie rządu należy uzależnić od spełnienia żądań robotniczych. W przeciwnym razie trzeba będzie szukać innych dróg.

Obrady ukończono przyjęciem szeregu rezolucyj, z których jedna, **dotycząca spraw finansowych, skierowana jest wyraźnie przeciw p. Kucharskiemu.** Ks. Adamski, członek Rady Finansowej, otrzymał odpowiednie instrukcje.

Uchwalono również rezolucję przeciw wywozowi zboża i... przeciw parcelacji dóbr kościelnych.

Przeciw zamachowi na ochronę lokatorów.

Delegacja kupców i ogółu lokatorów lwowskich zawiozła do Warszawy posłom, senatorom, oraz komisji prawniczej następujące pismo:

Wielmożni Panowie!

Ogrom obawy przed decyzją WPanów zmusza nas do przedstawienia WPanom prośby, byście raczyli bez względu na przekonania polityczne, lub narodowości, wysłuchać rezolucji mas mieszkanców miasta Lwowa, rezolucji, uchwalonej na masowych wiecach zainteresowanych.

Wy, Wielmożni Panowie, jako Suwereni Państwa Polskiego, nie możecie wziąć na siebie odpowiedzialności za skutki wyn. z rozpaczy mas, które dotknęłyby projekt ustawy, Wam, WPanowie, do zatwierdzenia przedstawiony. — Prosimy przeto gorąco o odwołanie omawiania projektu zmiany ustaw do czasu regulacji waluty.

Zrzeszenie kupców, rzemieślników, rękodzielników i lokatorów m. Lwowa.

Następuje tekst rezolucyj, uchwalonych na masowych wiecach we Lwowie

Dzwony zwrócone z Rosji.

Bardzo często obiegają pogłoski, jakoby dzwony zabytkowe, reewakuowane z Rosji, miały być zatrzymane na rzecz zbiorów państwowych. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Dzwony niezabytkowe, t. j. powstałe po roku 1850, wydaje się natychmiast parafjom, po udowodnieniu praw własności i po złożeniu odpowiedniej opłaty na rzecz skarbu. Opłata ta wynosi 15 proc. wartości kruszcu. Dzwony zaś zabytkowe ulegają wprzód rejestracji, która ma na celu wyzyskać dla nauki, sztuki i przemysłu odlewniczego tę wyjątkową wprost okazję, jaką jest zgromadzenie w jednym miejscu dzwonów ze wszystkich niemal stron Polski. Prace te prowadzi się pod kierunkiem dyrektora zbiorów państwowych, p. Mieczysława Tretera, upoważnionego przez Min. Robót Publ. i Min. Oświaty na wniosek delegacji polskiej w Moskwie. Dzwony zabytkowe po zbadaniu i opisanu mogą być na podstawie pisemnego zezwolenia dyrektorów zbiorów państwowych wydane właścicielom; o zatrzymaniu ich na rzecz państwa niema wcale mowy.

Wiadomości polityczne.

Rząd w Sejmie i Senacie. Rada Ministrów zaaprobowała przyjętą przez rząd gen. Sikorskiego w dniu 24 maja b. r. uchwałę w sprawie obecności członków rządu na plenarnych posiedzeniach Sejmu i Senatu.

Sprawa wydania tow. Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Przewodniczący komisji regulaminowej Sejmu, Liberman, zwołał na wtorek rano posiedzenie komisji dla omówienia sprawy wydania sądom posłów: Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Prawdopodobnie komisja już we wtorek poweźmie decyzję i na plenarnym posiedzeniu wtorkowym odbędzie się dyskusja, a zapewne i głosowanie w tej sprawie.

Pojedynek poselski odbył się onegdaj między posł. Wyrzykowskim (Jedność Lud.) a posł. Szomanem („Piast”). Przeciwnicy odnieśli lekkie rany.

P. Prezydent Rzeczypospolitej złożył w niedzielę dłuższą wizytę Prez. Rady Min., Witosowi, który ze względu na stan zdrowia nie opuszcza swego mieszkania. Prezydent omówił z p. Witosem całokształt położenia wewnętrznego państwa. PAT.

Z wojska.

Kopiec polskiego nieznanego żołnierza. Dowiadujemy się, że powstaje w Warszawie specjalny komitet, mający na celu wzniesienie kopca ku czci polskiego nieznanego żołnierza.

Nominacje w wojsku. B. minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski, mianowany został inspektorem armii w Toruniu, na miejsce gen. Skierskiego, który po gen. Szeptyckim objął inspektorat armii w Krakowie.

Życie gospodarcze.

Przygotowania podatkowe. Urzędy skarbowe przystąpiły w ostatnich dniach do pracy przygotowawczej, mającej na celu ściąganie podatków. W sprawie tej Kom. Rządu wydał okólnik polecający przeprowadzenie spisów obywateli pod względem ich zawodów.

Projekt przewalutowania majątków spółek akcyjnych. Dotychczas przy przewalutowaniu majątku spółek akcyjnych przyjmowano dotąd w komisjach rządowych, dokonywujących teksacji, bardzo niskie relacje. Wynosiły one: 1 rb. złoty—20.000 mk., 1 mk. zł. niem. — 9.250 mkp., 1 kor. zł. austr. — 8.000 mk. Obecnie, wobec wielkiego spadku waluty, projektowane są nowe relacje. Według tych projektów wynosić będą: 1 rub. zł. — 100.000 mkp., 1 mkn. zł. — 46.300 mkp., 1 kor. zł. — 40.000 mkp. Jak nas informują, odnośna instrukcja zacznie obowiązywać w najbliższych dniach.

Cło w złocie na towary. Dowiadujemy się, że zostało już podpisane rozporządzenie rządowe o ustaleniu listy towarów, które przy imporcie do Polski opłacają cło w kruszcu złotym. Na liście tej znajdują się przeważnie wyroby gotowe i owoce, głównie z dziedziny luksusu, jak np. wyroby z jedwabiu, koronki, hafty pióra i t. d. Rozporządzenie to obowiązywać będzie od najbliższych dni.

Zawarcie umowy aptekarskiej w kasie chorych. Dnia 17 b. m. zawarto umowę pomiędzy pracownikami aptekarskimi kasy chorych a zarządem kas. Na mocy tej umowy pomocnicy prowizorów otrzymują za pierwszą połowę listopada 25.000.000 mk., za drugą zaś tę samą kwotę z doliczeniem dodatku drożyznianego, jaki wykaże komisja statystyczna. Prowizorzy będą pobierać 25 proc. więcej niż pomocnik prowizora, kierownik apteki 40 proc., zaś aptekarz naczelny 60 proc. Pracownicy zrzekli się wyrównania wynagrodzenia za czas ubiegły od 1 kwietnia do 1 października, do których to zaległości pretendowali aptekarze.

Więści ze stolicy.

Obchód rocznicy Rządu Ludowego odbył się w niedzielę przy tłumnym udziale robotników. Przemawiali: poseł Jaworowski, sen. Bol. Limanowski, posłowie: Barlicki, Arciszewski, Ziemięcki i Moraczewski.

Uroczysta Akademia ku czci Edwarda Abramowskiego odbyła się w ubiegłą niedzielę w sali Konserwatorium Muzycznego. Sp. Abramowski był psychologiem, wielkim uczonym, o wszechświatowej sławie. Przemawiali: prof. Romuald Minkiewicz, W. Kamiński, Stefan Żeromski nie wygłosił odczytu z powodu choroby.

W części koncertowej brała udział p. Comte-Wilgocka, która odśpiewała utwory Chopina, Karłowicza i Niewiadomskiego, oraz p. J. Smidowicz, świetny wykonawca mazurków Chopina i prześlizgnętego Poloneza fis-moll.

Na akademii obecny był p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie swego adjutanta pułk. Zaruskiego.

Z kraju.

Spis lekarzy. Informują nas, że Urząd zdrowia publicznego zestawia obecnie dokładny spis lekarzy. W tym celu Urząd ten zwraca się do praktykujących lekarzy w Warszawie aby w razie przeniesienia się ze stolicy na prowincję zawiadamiali o tem Urząd Zdrowia.

Pożar rafinerji. Ze Stanisławowa donoszą: z początkiem ubiegłego tygodnia około godziny 3 popołudniu wybuchł pożar w rafinerji Prieffa w Mykietyńcach. Zapaliły się mianowicie zbiorniki gazoliny. Fatalną sytuację zdołano złagodzić tem, że pozamykano natychmiast wszystkie kurki od przewodów, lokalizując ogień piaskiem przy niezwykle energicznej pomocy robotników fabrycznych. Po dwóch godzinach wreszcie pożar ugasił. Szkody dorywczo obliczone przekraczają dwa miliony mkp.

Żołnierze rolnikami. Jak donoszą z kilku okolic Brześcia nad Bugiem, byli żołnierze w znacznej części już się przystosowali do roli gospodarzy na otrzymanych działkach gruntów. Jedni przy poparciu przez swoje zamożniejsze rodziny już zdołali osiągnąć poważniejsze rezultaty i nawet część plonów spieniężyli, inni, mniej fachowi rolnicy, uczą się gospodarstwa, a tymczasem przyjmują wspólników „na trzeciaka”, czyli za jedną trzecią plonów, wzamian za utrzymanie od sąsiadów robociznę. Poza tem b. żołnierze niczem się już nie różnią od kolonistów urodzonych.

Ze świata.

Kobieta-adwokat bronić będzie mordercy. Panna Edna B. Hogan, adwokatka z Jersey City, będzie występowała w obronie murzyna, który staje w sądzie kryminalnym oskarżony o morderstwo. Murzyn ów zastrzelił swego przyjaciela, również murzyna, w czasie gry w kostki. Jest to pierwszy wypadek w historii stanu New Jersey, iż kobieta-adwokat występuje w obronie murzyna w sprawie kryminalnej o morderstwo.

Co robi Tiutiuniuk. Renegat ukraiński Tiutiuniuk po przejściu na stronę bolszewików otrzymał od ukraińskiego rządu sowieckiego misję zlikwidowania w kijowskiej i podolskiej guberni ruchu powstańców ukraińskich. Tiutiuniuk aresztował 85 swoich własnych rodaków. Renegat, poddając mękom aresztowanych powstańców, wymusił na nich materiały dowodowe, korespondencję z zagranicą i spisy żołnierzy powstańców.

Pierwszy śnieg w Paryżu. Onegdaj spadł pierwszy śnieg w Paryżu. Opad był bardzo skromny. Śnieg stał w krótkim czasie.

Zbójckie watahy uganiają się po pograniczu.

Lwowska „Gazeta Codzienna” w korespondencjach z pogranicza bolszewickiego donosi o niebывалych stosunkach bezpieczeństwa publicznego, jakie tam panują. Bandyci, rekrutujący się z miejscowej ludności, albo przybyli z poza kordonu, uganiają się bezkarnie po kraju, którego mieszkańcy żyją w ciągłej obawie o życie i mienie.

Między innymi przed kilku dniami wieś Kołodno pod Krzemieńcem na Wołyniu była widownią napadu zbrojnej watahy, która w nocy nagle otoczyła zabudowania dworskie, należące do hr. Grocholskiego i rozpoczęła ostrzeliwanie dworu. Służba dworska i hr. Grocholski stawiali długotrwały opór. Wywiązała się z obu stron całonocna prawie, zacięta strzelanina. Wkońcu mieszkańcy dworu ulegli. Hra-

bia Grocholski został ciężko ranny w głowę i nogi. Raniony został również lokaj. Bandyci wtargnęli do dworu i zrabowali kosztowności na sumę kilku miliardów mkp. poczem zbiegli.

Zarządzony dnia następnego pościg nie dał żadnego rezultatu. Wataha składała się z miejscowych bandytów, mówiących po polsku. Dalsze śledztwo w toku.

W powiecie Podhajeckim zaś grasuje konna wataha bolszewicka, złożona z 5 jeźdźców i dysponująca karabinem maszynowym. Przedarła się ona przed kilku dniami na terytorjum powiatu z terenu Rosji sowieckiej.

Banda ta ukazała się w nocy na dworcu w Litwinowie, a dnia następnego w Rudnikach. Narazie nie dokonała żadnego napadu, a utrzymuje się wymuszaniem od chłonoów żywności.

Oblawa na bandytów pod Zbarażem.

Policja i konnica bierze udział. Burmistrz Załoziec ucieka z przestraszu.

Na otrzymaną wiadomość o pojawieniu bandytów i obrabowaniu pałacu hr. Grocholskiego w Kołodnie, podkom. Zychowski, komendant powiatowy policji państw. w Zbarażu, natychmiast zarządził wzmocnione przygotowanie celem strzeżenia granicy powiatu Zbarazkiego, w pobliżu której, na terytorjum pow. Krzemienieckiego znajduje się Kołodno. Tymczasem w okolicy Zbaraża wśród mieszkańców zapanowało silne zaniepokojenie zwłaszcza, że hr. Grocholski został przez bandytów postrzelony.

Równocześnie ze Zbaraża zawiadono województwo tarnopolskie o całym zajściu. Wojewoda dr. Zawistowski

bezwzględnie wydał odpowiednie zarządzenia

celem zabezpieczenia mieszkańców przed napadami rabunkowymi. Jakkolwiek Kołodno należy do powiatu Krzemienieckiego i do powiatowej komendy policji państw. w Równem, wojewoda Zawistowski w porozumieniu z komendantem okręgowym insp. Tarnawskim, ze względu na sąsiedztwo zagrożonego terenu, polecił, aby ze Zbaraża.

urządzono oblawę

w kierunku na północ od Kołodka.

W tym celu natychmiast w kierunku Kołodna wyjechało podwodami 36 posterunkowych pod komendą komisarza. Grupa ta policyjna od linii gmin Dobrowody, Nowiki i Kapuścińce, idąc ku miejscowości Kołodno i Bolizuby

rozpoczęła regularną oblawę,

pokonując różne trudności i narażając się na wielkie niebezpieczeństwo.

Wojewojewództwo tarnopolskie nie zapomniało również

o użyciu konnicy

do pościgu za pojawioną się bandą. Ponieważ zeszłego roku w jesieni bandy bolszewickie, które niepokoiły prawie 6 tygodni nasze kresy, przedarły się drogą obok Kołodna na Mszaniec, Horodyszczce, Jaćkowce i przeszły potem na południe w kierunku Jezierny, przeto stąd na Załozce dla pomocy policji wysłano szwadron ułanów.

Szwadron ten wczesnym rankiem przejechał przez Załozce. — Strach jednak ma wielkie oczy. Mieszkańcy Załoziec wzięli naszych ułanów za bandę bolszewicką i narobili takiego popłochu w miasteczku, że

burmistrz z aktami czemprejjechał koniami,

a wślad za nim niektórzy majątniejsi obywatele. W kilka godzin później dopiero nastąpiło uspokojenie, gdy mieszkańcy zostali upewnieni przez policję, że nie byli to bandyci, lecz nasi ułani. Uspokoiło się wreszcie zupełnie, gdy burmistrz wrócił z powrotem do swej gminnej rezydencji.

W tej chwili oblawa od strony Zbaraża trwa w dalszym ciągu. Z północy zaś na polecenie komendanta powiatowego w Równem, nadkom. Abczyńskiego, wyruszył silny oddział posterunkowych, który przeszukuje z drugiej strony nawiedzony przez bandytów teren.

Dr. ADAM BERGER.

Zwierzchnictwo Narodu.

Dlatego też zasada pośredniości wyborów, prawie powszechna w państwach konstytucyjnych z przed 1848 roku, od połowy XIX-ego wieku z rozwojem życia politycznego ustępuje wszędzie zasadzie bezpośredniości. Ta ostatnia ma ponadto bowiem całą szereg stron dodatnich; umożliwia ona, przede wszystkim, ścisły łącznik pomiędzy parlamentem (wzgl. innymi nosicielami władzy państwowej) a na rodem, który jest wszak źródłem wszelkiej władzy, ustanawia kontakt bezpośredni między masami obywatelskimi a wykonawcami ich, skutkuje odpowiedzialnością wybranych bezpośrednio przez naród wobec tegoż narodu, odpowiedzialność wprowadzenia prawnej natury, ale faktyczną, tem nie mniej bardzo ważną, stawiającą posta z powodu wykonywania

przezeń nadanego mu mandatu w obliczu swych wyborców, przypominającą mu, że jest on tylko wtórnym, a więc zależnym organem suwerennej zawsze społeczności państwowej; tego wszystkiego niema przy wyborach pośrednich: tutaj poseł otrzymuje swój mandat, swe pełnomocnictwa nie z rąk narodu, lecz z rąk pośrednich kolegów wyborczych, które po dokonaniu aktu elekcyjnego giną, przestają istnieć: elekt nie widzi, nie ma już następnie ciała przed sobą, które go obrało, nie czuje się więc od niego zależnym (faktycznie), wobec narodu również nie obowiązuje go odpowiedzialność, wszak nie od mas obywatelskich otrzymał on swój mandat, z temi masami nie był on ani przez chwilę w ścisłym związku przyczynowym, genetycznym.

Zasada bezpośredniości potęguje zainteresowanie się wyborami ze strony obywateli: zjawiskiem powszechnym przy wyborach pośrednich, kiedy ludność wybiera nie posłów, lecz

Z sądu.

Ukarany oskarżyciel.

Właściciel owocarni przy ul. Kapucyńskiej, w gmachu teatralnym, Aleksander Wójcik, wniósł skargę do sądu pokoju na Henryka Krochmalskiego, policjanta, i Jana Bąka, o pobicie go we własnym sklepie w czerwcu r. b. Przeprowadzone dochodzenie wykazało rzecz całą /cokolwiek odmiennie. Dn. 20.VI rb. zwrócił się do Krochmalskiego dziewięcioletni Abciuk, mówiąc, że w owocarni Wójcika zostawił pół funta masła, którego nie może teraz odebrać.

Krochmalski, wszedłszy do owocarni, oznajmił, że musi przeprowadzić rewizję. Wójcik wraz ze znajdującym się w sklepie znajomym swoim, Skoczylasem, stawili opór w przeprowadzeniu rewizji, za co Krochmalski usiłował odprowadzić Wójcika do komisarjatu. Po drodze zarówno Wójcik, jak i Skoczylas bili Krochmalskiego, szarpiąc i wyrwijąc mu się.

Sprawę rozpatrywał w tych dniach Sąd pokoju I-go okręgu. Po przesłuchaniu świadków i oskarżonego Sąd uznał Wójcika Aleksandra za winnego i skazał go na dwa tygodnie aresztu i zapłacenia kosztów sądowych w sumie 200.000 mk. i Skoczylisa na grzywnę 200.000 mk. Krochmalskiego i Bąka uniewinnił.

P. Wójcik, odsiadując areszt, będzie miał czas na rozmyślenie o prawdziwości przysłówia: „kto pod kim dołki kopie—sam w nie wpada”. N.

ZT-wa Ogrodniczego Lubelskiego.

Zebranie miesięczne Towarzystwa Ogrodniczego Lubelskiego odbyło się w zapowiedzianym terminie 5-go listopada w sali Klubu Społecznego. Przewodniczył zebraniu prezes p. doktor Stanisław Goliński.

Po stwierdzeniu prawomocności zebrania i odczytaniu protokołu poprzedniego zebrania, przedstawione zostało sprawozdanie kasowe, które na dzień 5-go listopada wykazało saldo 1.223.360 mk. poza czystym dochodem, uzyskanym z Wystawy Ogrodniczej.

Projekt zmian statutu został przyjęty i przedstawiony do zatwierdzenia władz. Zebranie uchwalilo wyłonić Komisję Plantacyjną w celu podniesienia Plantacji Miejskich. Komisja, jako organ doradczy, w niczemby nie uszczuplała praw gospodarskich Magistratu i Rady Miejskiej, owszem składałaby swoje projekty i wnioski na ręce Magistratu, służąc fachowymi wskazówkami. Do Komisji Plantacyjnej uchwalono zaprosić przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu, prasy i fachowców.

Zebranie, uznając niezbędność stałych kursów ogrodniczych w Lublinie, wyłoniło Komisję Kursów ogrodniczych w składzie: p. d-ra Stanisława Goliń-

skiego, p. Wiesława Czerwińskiego p. Adama Bujalskiego i pań: p. Stanisławy Zajczkowskiej, p. Marji Materskiej, p. Zofji Kłopotowskiej i p. Izabelli hr. Potockiej.

Odczyt p. d-ra Stanisława Golińskiego „Nowe prądy naukowe w owocoznawstwie”, poznałomił zebranych w sposób popularny z przyrodniczymi metodami określenia odmian owocowych. Owoc, będąc nazbyt zmiennym, przestał być jedyną podstawą określenia odmian. Liść przedstawia więcej ustalone i charakterystyczne cechy, o ile pochodzi z młodych pędów. Również pędy jednoroczne i kształt całego drzewa dają pewniki niezbite.

Rozdawanie nagród, przyznanych na Wystawie Ogrodniczej wyraziło się w odczytaniu dyplomów Towarzystwa Ogrodniczego Lubelskiego i wręczeniu ich obecnym wystawcom i fachowcom, którzy swoją umiejętną i gorliwą pracą przyczynili się do podniesienia upraw ogrodniczych. Nerozdane nagrody będą wręczone na następnym zebraniu miesięcznym w dniu 3 grudnia. Zebranie zostało zakończone rozdzielaniem znacznej ilości róż, ofiarowanych przez p. Marję Materską, pomiędzy obecne panie.

Adam Bujalski.

dziesiątą prawyborców.*) W Galicji przy wyborach do austriackiej Rady Państwa przy systemie wyborów pośrednich w kurji miejskiej głosowało w r. 1879—34 proc. ogólnej liczby wyborców, w r. 1885—29 proc., w r. 1891—30 proc., 1897—36 proc., w r. 1901—19 proc. teje liczby; w kurji piątej powszechnej — w r. 1897—31 proc. ogólnej liczby wyborców, w r. 1900—tylko 24 proc. teje liczby. Obraz ten zmienia się radykalnie po r. 1907, w którym została przeprowadzona reforma między innymi i w kierunku zaprowadzenia bezpośredniości wyborów: w r. 1907 przyjmowało udział 85 proc., w r. 1911—73 ogółu wyborców.**)

*) Cyfry, zaczerpnięte z dzieła Lazarewskiego: „Konstytucyjne prawo”, Petersburg, 1910, str. str. 279, 284—285.

**) Cyfry z dzieła prof. Józefa Buzka: „Projekt konstytucji Państwa Polskiego” i t. p., Tom IV, str. 69.

Akademja ku czci Stanisława Kostki.

Organizatorowie niedzielnej akademji ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, mieli w niedzielę sowitą nagrodę, za poniesione trudy, na widok młodzieży szkół średnich, wypełniającej teatr po brzegi.

Śmiejące oczka, rozradowane buzie świadczyły najlepiej o żywym zadowoleniu i doznanej przyjemności.

Wykonawców witano i żegnano burzą długo niemilkających oklasków.

A było co oklaskiwać. Chóry zarówno gim. żeńskiego p. Czarneckiej pod batutą swego nauczyciela, prof. *Stembrowicza*, jak i mieszany chór uczennic gimnazjum państw. oraz uczniów szkoły lubelskiej i im. Staszica pod batutą prof. *Wierzbickiego*, wywiązały się ze swego zadania najzupełniej zadawalająco, dając świadectwo sumiennej i rzetelnej pracy obu swych profesorów. Na wyróżnienie zasługuje duet „Intende voci” Moniuszki, wykonany bardzo ładnie przez dwie uczennice szkoły p. Arciszowej.

Akademję rozpoczął chór żeński, wykonywując hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Prof. Uniwersytetu Lubelskiego *Paciorkiewicz*, wygłosił słowo wstępne. Sz. prelegent przedstawił nam św. Stanisława, jako wzór do naśladowania samozaparcia się, pracy w dążeniu do ideału doskonałości, podniesienia swej wartości moralnej.

Gdy w kraju u nas panuje chaos i bezład, gdy każdego może ogarnąć lęk o przyszłość tak krwawo zdobytej niepodległej Polski, świetlana postać Stanisława Kostki, staje przed nami, jako wzór do pracy nad podniesieniem moralnym siebie, a więc i narodu całego, i mówi pójdźmy za nim.

Drugą część programu wypełnił kwartet „Ave Rerum”, wykonany przez uczniów T-wa Muzycznego, oraz obrazek sceniczny „Za głosem Bożym”—wykonany przez uczniów szkół lubelskich.

Młodzi amatorzy wykazali w grze swej dużo poczucia artystycznego — otrzymując liczne i zasłużone oklaski.

N.

Z Województwa.

Śmierć w studni.

Trzynastoletni Bolesław Dudziak, zamieszkały z rodzicami w kolonii Krępiec, d. 17 b. m., wyciągając ze studni wiadro z wodą, poślizgnął się i wpadł do nieocementowanej studni, ponosząc śmierć na miejscu.

Z Teodorówki.

Szkoła Rolnicza żeńska w Teodorówce, pow. Biłgorajskiego, rozpoczęła kurs 11 miesięczny w dniu 15-go stycznia 1924 roku.

Do szkoły mogą być przyjęte dziewczęta, które wykażą wiadomości z zakresu 4-ch oddz. szkoły powszechnej, oraz złożą świadectwo moralności, świadectwo lekarskie, metrykę urodzenia, oraz zobowiązanie rodziców, iż miesięcznie będą uiszczali opłatę za utrzymanie w szkole w wysokości jednego metra żyta.

Uczennica powinna przywieźć ze sobą: 3—4 zmiany bielizny, 4 ręczniki, 6 chusteczek do nosa, 2 fartuchy ciemne, 2 chusteczki białe na głowę, 1 chusteczkę czerwoną w kwiaty, 3 pary pończoch, 1 parę bucików, 1 siennik, 1 kołdrę, 2 prześcieradła na siennik, 2 prześcieradła pod kołdrę, 1 prześcieradło do pokrycia łóżka, 1 poduszkę, 2 poszewki, 1 grzebień rzadki i gęsty, 1 szczotkę do bucików, 1 szczotkę do ubrania, 1 szczotkę do zębów, 1 kubek do wody.

Podania można składać do dnia 10 grudnia b. r. wprost do kancelarii Szkoły Rolniczej żeńskiej w Biłgoraju, folwark Teodorówka.

Niektórym pp. urzędnikom z poczty spieszą się zegarki; możeby je naregulowali?

Skarżą się nam, że zegarki pp. urzędników (może niektórych) naszej poczty znacznie się spieszą. Oto zdarzyło się, że p. Cz. K. otrzymał *telegraficzny przekaz pieniężny*. A była to niedziela, godz. 10 m. 50. Szczęśliwy posiadacz przekazu udał się natychmiast na pocztę, by go zrealizować, lecz tam, pan, urzędujący przy okienku ze słodko brzmiącym napisem: „wypłata przekazów”, przez dłuższą chwilę nie raczył nawet zauważyć oczekującego klienta, a gdy ten zdecydował skromnie przypomnieć swą obecność, usłyszał bezapelacyjne: „Już jedenasta, urzędowanie skończone”, i nic nie pomogły zapewnienia, że do jedenastej pozostało aż nazbyt wiele czasu, aby wypłacić jeden przekaz, zapewnienia, poparte okazaniem zegarka, wskazującego zgodnie z czasem na zegarach miejskich godz. 10 m. 55. Decyzja pana z poczty była nieodwołalna i p. Cz. K. z drogo opłaconym przekazem *telegraficznym* musiał czekać jeszcze 24 godzin na podjęcie pieniędzy.

Panowie urzędnicy, jeżeli tak cenicie swój czas, ceńcież go i u publiczności, bo, wierzcie, przykroby nam było, gdybyśmy musieli przypomnieć przysłowie o... nosie i tabakierce.

Repertuar Teatru Miejskiego w Lublinie pod dyrekcją J. Grodnickiego.

Wtorek, przedstawienie popularne. Ceny 50% zniżone „Księżniczka Ola-la”.
Środa, przedstawienie popularne, ceny o 60 proc. zniżone, „Wiera Mircewa”.
Czwartek, „Szkoła kokot”.
Piątek, premjera „Wróg kobiet”.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
20
WTOREK

Dzisiaj — Feliksa Waleczusza

Jutro — Ofiarowanie N.M.P.

Z miasta.

(!) **Z Teatru.** Dziś odegrana zostanie efektowna i zabawna operetka „Księżniczka Ola-la” po cenach o 50 proc. zniżonych — by w ten sposób dać możliwość szerszym sferom naszej publiczności spędzenia kilku miłych godzin. We środę przedstawienie popularne po cenach o 60 proc. zniżonych — „Wiera Mircewa”, zapelniająca po brzegi widownie, bo też tak sztuka jak i znakomita gra artystów wartą jest poznania — We czwartek wielce ciekawa komedia „Szkoła kokot”. Piątkowa premjera przemijającej operetki „Wróg kobiet” zapowiada się doskonale. Próby pod kierunkiem p. Kahana-Kochańskiego, jako kierownika oddziału wokalnego, p. Miłoszy, jako reżysera, i p. Bańkowskiego, jako baletmistrza, w pełnym toku, obsada pierwszorzędną którą stanowią pp: Jaworska, Ziemińska, Plucińska, Gruszecka, Lubicz, Miłozsa, Orliński, Romaniszyn z dyr. Grodnickim na czele, zapewnią tej operetce długie powodzenie. W sobotę po południu po cenach o 75 proc. zniżonych odegrany zostanie po raz drugi dla młodzieży szkolnej „Pan Damazy” Bliźnińskiego. Kasa rozpoczęła sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia.

(!) **Okręgowy komitet robotniczy P. P. S. w Lublinie** prosi nas o podanie do wiadomości czytelników naszych, że Poranek Jubileuszowy, urządzony w Teatrze Miejskim dn. 11 listopada r. b., z racji 5-cio lecia Rządu Ludowego w Lublinie, przyniósł dochodu brutto Mk. 18.664.500, z których po opędzeniu kosztów pozostało czystego zysku Mk. 8.984.500.

Jednocześnie z powyższym Komitet Robotniczy składa na tem miejscu uprzejme i serdeczne podziękowanie wszystkim tym Obywatelom i Obywatelkom, którzy, bądź pracą lub datkiem, bądź też talentem swym przyczynili się do powodzenia Poranku, zarówno pod względem kasowym, jak i utrzymania na sali uroczystego nastroju.

(!) **Loterja fantowa.** Dowiadujemy się, że dn. 9 grudnia w sali kino-teatru „Corso” odbędzie się loteria fantowa, urządzona staraniem „Sokoła” na cele tejże organizacji.

(!) **Zaginienie.** Do komisariatu zgłosiła się Michałowska Władysława, zam. przy ul. Krzywej Nr. 7, i zameldowała, że przed dwoma tygodniami córka jej, Leokadja, lat 12, będąca na wychowaniu u Marjanny Skrzypek, zam. w Swidniku, wyszła z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania wszczęto.

(!) **Hazard.** W szopie przy ul. Nadłącznej zebrał się Józef Kontor i Kazimierz Bernacki — uprzyjemniając sobie czas grą hazardową w karty. Nadeszła w tym czasie policja, która obu graczy przytrzymała.

(!) W złości przebrał miarę.

Przed dwoma tygodniami pomiędzy Piotrem Kozakiem, lat 19, a Józefem Chudem wywiązała się sprzeczka, podczas której Chuden uderzył żelazem w głowę Kozaka, zadając mu ciężką ranę. Rodzina Kozaka narazie sprawie tej nie dawała rozgłosu, sądząc, że rana zagoi się, a spór załatwić będzie można polubownie. Po dwóch tygodniach, gdy rana zaogniła się i grozi niebezpieczeństwem życia, matka Pawła zawiadomiła o zajściu policję. Chuden został aresztowany.

(!) **Sprzedaż mleka na chodniku.** Rozalja Skwara, sprzedając mleko na chodniku, przyczyniła się do tamowania ruchu pieszego, za co będzie musiała odcierpieć karę sądową.

(!) **Bez patentu** chciał handlować Mordko Tajtelbaum, zam. Kowalska 7, za co policja pociągnęła go do odpowiedzialności.

Kursy giełd.

Dnia 19 listopada 1923 r.

Akcje przemysłowe

Kijewski, Scholtze i S-ka 2100, 1950, 2000.
Fr. Puls 215, 225, 215.
Wildt i S-ka 210, 240.
Czersk 1700, 1850, 1800, 3 em. 775, 700, 725.
Częstocice 4600, 3900, 4400.
Gostawice 1300, 1075, 1175.
Michałów 1150, 900, 1050.
Warsz. Tow. Fabryk Cukru 4700, 3800, 4200.
Firley 395, 390, 395.
Łazy 100, 95, 105.
Drzewnego Przemysłu i Handlu 230, 250, 240.
Warsz. Tow. Kopalń Węgla 4800, 4775¹, 4800, 5050.
Bormah, Szwede i Ska 125000.
H. Cegielski 575, 532¹/₂, 535,
Lilpop, Rau & Loewenstein 550, 470, 480.
Modrzejowskie Zakł. 8500, 7700, 8000.
Ostrowieckie 10500, 10000, 10200.
Orthwein, Karasiński 230, 220, 225.
Rohn, Zieliński i S-ka 500, 575, 550, IV em. 450.

Wobec wzrostu kosztów wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy podwyższyć ceny ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ od 19 listopada b. r. są następujące:

a) 1 wiersz m/m „przed tekstem” 20.000. — mk.
b) 1 „ „ „w tekście” 30.000. — mk.
c) 1 „ „ „m/m w dziale „Nadesł” (lub „Nekrol.”) 16.000. — mk.
d) 1 „ „ „m/m „za tekstem” (Zwyczajne) . . . 10.000. — mk.
e) Ogłoszenia drobne za 1 wyraz 8.000. — mk., duże litery jak za wyraz, tłusty druk podwójnie, najmniejsze ogłoszenia 80.000. — mk. Dla poszukujących pracy za wyraz 4.000. — mk. — najmniejsze ogłoszenie 40.000. — mk.

Za ogłoszenia w Nr. Nr. niedzielnych i świątecznych, jak również i za ogłoszenia składane „petitem” oraz liczbowe (bilanse) dolicza się do cen powyższych 25% dodatku.

Odrobne Ogłoszenia.

Do sprzedania kredens z bronzami, linoleum, lampy gazolinowe, maszyna do mięsa, stoliki, serwis, kotły kuchenne, plater i obrusy Krak.-Przedm. 52. 1014

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Stomendę Policji w Lublinie na imię Gilas Stanisław. 1011

Kupuję surowe lisy, kuny, tchórze, wydry, zające, sarny, włosy końskie, skóry bydlęce, cielęce, końskie baranie i kozie. Płace dobre ceny. Lubartowska Nr. 29 m. 18. 1010

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo m. Lublina na imię Chaim Lezman. 1012

Trzech pokoi z kuchnią poszukuje do wynajęcia lub zamiany na dwa pokoje, ewentualnie poszukuje mniejszego oddzielnego mieszkania. Łaskawe pisemne zgłoszenia — Władysław Sobocki Namiestnikowska 47 m. 11. 1013

Krawcowa poszukuje zajęcia i na wyjazd. Wiadomość Archidjakońska № 1. Sternik. 916

Rudzki i S-ka 1125, 1225, 1250¹, 1500, 1440².
Starachowice 2700, 2600, 2625.
Ursus 590, 525.
Pocisk 330, 315.
Parowozy 270, 250, 260, V em. 240, 225, 230.
L. Zieleniewski 8800, 8500.
Zawiercie 330, 320.
Zyrardów 265, 249¹/₂.
B-cia Jabłkowski 105, 115.
L. J. Borkowski 345, 340, 355.
Warsz. Tow. Transp. i Zegl. 250, 230, 290, 7 em. 230, 260.
Polbal 80.
L. Spiess i Syn 720, 755, 740.
Zach. Tow. dla Handl. i Przem. 165, 155, 160.
Elektryczność 1750, 1625.
Pol. Tow. Elektryczne 140, 195, 165.
Haberbusch i Schielle 3700, 3300, 3650.
Warsz. Tow. Oczysz. i Sprzed. Spirytusu. 2000, 2100, 2050², 2200, 2300.
Polska Nafta 180, 195.
B-cia Nobel 700, 705, 720, 6 em. 630, 645.
Lenartowicz, B-cia Rylscy 55.
Pustelnik 515, 550, 500.
Siła i Światło 450, 485, 470.
Cerata 135, 125.
Strem 11000.
Chodorów 3100, 3000, 3050.
Fitzner 7200, 6700, 7000.
Norblin 950, 900¹, 1075, 1000, 1200², 1350
Suchedniów 2400, 2300, 2450.
Trzebinia 360, 420.
Unia 5000, 5450.
Zjed. Fabryki 350, 315, 375.
Belpol 40.
Polski Lloyd 85¹/₂, 75, 85.
Syndykat 1650, 1550.
Skóry 100, 90, 100.
Cmielów 650, 625¹/₂, 645.
Kabel 325, 350, 325.
Korek 80, 72¹/₂, 75.
Klucze 575, 650.
Marynin 1250, 1300.
Mirkowska Fabryka Papieru 4600.
P.P. Naftowy 550, 600.
Konopie 425, 430, 420.
Tkanina 65, 67¹/₂.
Pol. Tow. pod zastaw ruchomości 40. 50.
Tendencja słabsza.

Akcje bankowe

Bank Handlowy w Warszawie 2225.
Bank dla Handlu i Przemysłu cz. praw. 550, 600.
Bank Kredytowy w Warszawie 550, 600.
Bank Małopolski w Krakowie 530.
Polski Bank Hand. w Poznaniu 960, 935.
Bank Polski Przemysłowy we Lwowie. 32c, 335, 330.
Bank Zjedn. Ziem Polskich 850, 925, 915.
Związku Sp. Zarob. w Poznaniu 2800, 2900.
Bank Powszechny Kredytowy 55, 47¹/₂.
Bank Ziemian 140, 150.

Gotówka

Dolary St. Zjednoczonych 2175.

Dewizy

Belgia 97250, 97000.
Holandia 805, 797500.
Londyn 9200, 9000.
N. York 2100, 2175.
Paryż 113, 111, 113.750.
Praga 62¹/₂, 61950.
Szwajcaria 375.
Wiedeń 30, 29, 25.
Włochy 91.
Złoty frank 412250.
Miljonówka 37, 35.
Złota pożyczka 1940, 2025.
Bony złote 304, 320.

